



Fot. MACIEJ KACZANOWSKI

Kiedy drzwi zamkną się za ostatnim lokatorem, powstanie tu pensjonat...

Historia jednej kamienicy

Po ostatnich lokatorach kamienicy przy ul. Grodzkiej 19 zostały artystyczne fotografie, drobne sprzęty gospodarstwa domowego i głosy utrwalone na taśmie magnetofonowej. Wszystko za sprawą projektu „Dom – Grodzka 19”, pierwszej artystycznej realizacji programu „Wielka Księga Miasta”. Jego twórcą jest Ośrodek „Brama Grodzka-Teatr NN”, który uchwycił krótki wycinek z życia lubelskiego Starego Miasta i jego mieszkańców.

Fotograficznie i na taśmie video udokumentowano ostatnie dni pobytu lokatorów kamienicy Grodzka 19 przeznaczonej do kapitalnego remontu. Nagrano też rozmowy z jej mieszkańcami. Uzyskany materiał posłużył do projektu artystycznego, z którym zapoznać

można się było jeden jedyny raz – przez trzy godziny wtorkowego wieczoru. Realizatorką projektu była **Agnieszka Rogala**, studentka Wydziału Fotografii Artystycznej Akademii Sztuk Pięknych w Bratysławie.

Z odrapanych ścian spoglądały więc fotograficzne wizerunki **Andrzeja Kota**, artysty grafika, zajmującego mieszkanie na pierwszym piętrze pod numerem 4. Z głośnika płynęła jego opowieść o życiu kamienicy. Matka A. Kota wprowadziła się do tego domu w 1954 r. Joanna – jego żona opuściła Grodzką 19 po nasileniu się choroby psychicznej męża. Inna mieszkanka **Urszula Polak**, razem z dwiema córkami mieszkała w tym domu od 96 r. i opiekowała się przez pewien czas sąsiadem. Z kolei lokal na parterze jeszcze niedawno należał do państwa Wołodowskich. To jedynie wycinek z długiego życia kamienicy i jej mieszkańców.

Początki sięgają 1528 roku. Kamienica była wtedy drewnianym domem należącym do **Mikołaja Wąssa**, z zawodu szewca. W 1572 r. Wąssowie sprzedali swoją własność **Janowi Kowalowi**, zaś ten – za 150 zł – **Feliksowi Bednarowi**. Dopiero w 1611 r. nowy właściciel **Wojciech Wrotnicki** (krawiec) wznosił na miejscu drewnianego obiektu murowaną kamienicę. Po kolejnych 11 latach jej

użytkowania (był rok 1622) **Samuel Truszewicz**, ówczesny właściciel, przeprowadził wizję, oceniając stan obiektu jak zły. W archiwach zapisano ciekawostki jakoby w górnych pomieszczeniach budynku hodowano świnię. W posiadaniu **Majera i Piessy Waksmanów** kamienica przeszła w 1899 r. Udokumentowano też, że inspekcja budowlana z 1946 r. stwierdziła ubytek więzania i pokrycia dachowego budynku. Odnotowano, że zrzucone sutereny służyły za ustęp publiczny. W 1971 r. zapadła decyzja o wpisaniu kamienicy do rejestru zabytków. W ramach powojennego programu odnowy Starego Miasta elewacja budynku otrzymała nowe tynki i skromne dekoracje.

Obecnie kamienica należy do miasta, ale zarządza nią Ośrodek „Brama Grodzka-Teatr NN”. W górnych kondygnacjach mieszkają jeszcze dwie rodziny. Ostateczny termin ich wyprowadzki to połowa marca br.

Kiedy drzwi wejściowe kamienicy zamkną się za ostatnim lokatorem, po przeprowadzeniu kapitalnego remontu powstanie tu pensjonat pod nazwą „Dom Waksmana”. Lokatorskie pokoje przekształcą się w hotelowe sypialnie, sutereń i piwnice w kawiarniano-restauracyjne pomieszczenia. (step